

Czasami wracają. Roma celowała kiedyś w Jurgena Damma, meksykańskiego Bale'ea, który odejdzie za darmo z Trigres 30 czerwca. Teraz jest okazja by Petrachi i jego zespół transferowy ocenił sprawę z uwagą. Już w 2015 roku Sabatini złożył ofertę Pachuca (były zespół Damma), aby spróbować go ściągnąć do Trigorii. Mimo zainteresowania wielu europejskich ekip, w tym Manchesteru United, gracz nigdy nie zrobił skoku jakościowego by przenieść się na stary kontynent.

"Gra w Romie byłaby spełnieniem marzeń", powiedział Damm, gdy jego nazwisko było często łączone z zespołem Giallorossich. Kilka dni temu w Meksyku zaczęli pisać ponownie o zainteresowaniu Romy, a graczem interesował się też ostatnio Wolfsburg. Jednak według niektórych źródeł jego przyszłość będzie w MLS, w Atalancie United. On sam tego nie potwierdza: *"Nigdy tego nie powiedziałem, zobaczymy w odpowiednim czasie"*. Damm, prawoskrzydłowy, dobrze zbudowany fizycznie i obdarzony dobrą techniką, został odsunięty od kadry Tigres, gdyż nie chciał podpisać nowej umowy. W tym sezonie zagrał w tylko 12 meczach. W reprezentacji Meksyku nie grał od 2018 roku.

W wywiadzie dla *mexico.as.com*, Damm z kolei mówi: *"Wszystko to co wypłynęło to kwestie prasowe, wiemy jak to wszystko jest prowadzone, koniec końców jedyną prawdę znam ja. Wszystko to co się mówi trzeba zostawić na boku. Była szansa na transfer do Romy czy Wolfsburga, ale oferowali zbyt mało. Przyszedłem tu i grałem, wygraliśmy tytuły, pójście do Europy w bardzo młodym wieku mogłoby być odwrotne w skutkach. Najlepszą decyzją był transfer do Tigres"*.

Autor: abruzzo